

# Adi Nowak, Placebo (feat. DZIARMA)

Adi:

nie wiem czy przez pochodzenie czy przez ex cebulę  
ale twojej gadki jak nie kupowałem, tak dziś też nie kupię  
mówią - jesteś królem, odpowiadam - prędzej żulem  
pan sebastian pyta - czy chcę jakiś wpierdol? mówię - nie, dziękuję

napisałem płytę, dostanę za nią nebulę  
lubię twoją minę, kiedy się nią delektujesz  
pobudzasz jak burn z redbulem, ostro naprzemiennie z czule  
mi odbija kiedy cię nagą lustruję, rakieto

wbijasz mi do chaty - płac mi cło, na początek starczy joint  
nie dajemy szansy mgłom, bo błyszczymy jak milion  
seksowna jak honey cocaine, dziecinna jak karny cock  
to się odbijam od ciebie jak od ściany, jakby squash

a twoje melanże to stypy  
w twojej szklance to siki, w twojej siatce łydygi  
w twoim blancie  $\frac{3}{4}$  to titi, he  
ale luzik, może tu zadziała placebo

Dziarma:

i ostrzę pazury, miauu!  
i ślinię paluchy i wokół cię owijam  
e, kochasiu, ślę buziaki - twoja gwiazdeczka - jak shuriken  
i zaraz się dowiemy czy przyjdzie mi polubić cię, wow!

chcę foci kutasów ameb  
romantyku, jakie love love? to jest zapomniane, nie wiedziałeś?  
chodź pokaże ci czym moja miłość jest!  
za każdą następną się kochasiu zajeb

dla ciebie mam snapy w bieliźnie i klaser nudes  
wręcz mi bukiet prezerwatyw a nie róż  
jestem diabłem, a jak aniołek mam skrzydła  
nic nie muszę, a chcę mi się bzykać jakbym była stadem much (bzz! bzzzz!)

moje stogi siana pełne igieł  
a ty nic nie wywęszyłeś? słabym jesteś detektywem!  
mam dla ciebie mały zawód, uwielbiam cię szczuć  
najwyraźniej piesku sobie coś wkręciłeś mmm...

ref:

jestem twoim lekiem na całe zło  
dawaj swoje krzyże, jestem apteką  
i wydaje, i wydaje się  
i wydaje, i wydaje się x2

Adi:

jestem pokorny, kruchy, skruszony, jak zombie - na prośby głuchy, zielony  
dawać mi mózgi, nie chcę małpizna wyłącznie do kuchni oraz na bedroomy  
włosy szarpię jak dziki, mam łeb poryty  
bądź na to gotowa - wzywaj security!

lubię fajne kobity, z nimi tańce po świty  
tataże kolczyki, mordy darcie, skowyty  
sobie prać chcę profity... a wam banie  
coś tam doradzają stale - nieporadne to typy, ło!

nie do wiary to jak daliśmy się światu zepsuć  
wieku ćwiartka za mną, czuję się jak na półmetku  
zestresowany jakbym pytał o chodzenie  
i mi nie odmawiaj, bo się jeszcze zaczerwienie, jejciu

mądrej fajnie dać się olać  
mądrej to i fajnie posłuchać, mądrym ładnie w aureolach  
a ja głównie dla was granice przesuwam, lecę jak nie polak  
przynajmniej tak sobie wkręcam, moje placebo, wow!